

Hymn ku czci Krzyża Świętego

sł. św. Wenancjusz Fortunat (zm. ok. 601)
muz. Paweł Bębenek
Kraków, 22.01.2006

Soprano



Bass

Ja - śnie - je Krzyż chwa - le - bny, u - no - si - cia - ło Pa - na, zaś

S



B

On swej - krwi stru - mie - niem ob - my - wa na - sze ra - ny.

Z miłości czystej dla nas pokorną stał się żertwą,
Baranek święty wyrwał swe owce z paszczy wilka.

Wykupił świat od klęski przebitych rąk zapłata,
I własne tracąc życie powstrzymał pochód śmierci.

Skrwawionym ostrzem gwoźdźcia tę samą dłoń przesyto,
Co zmyła winę Pawła, wydarła śmierci Piotra.

O Drzewo Życiodajne, szlachetne w swej słodyczy,
Wszak zieleń twych gałęzi wydaje owoc nowy.

Twa woń ma moc obudzić wystygłe ciała zmarłych,
Powrócą wnet do życia mieszkańcy kraju nocy.

Pod liści twoich cieniem nie straszny czas upału,
Słoneczny żar w południe i blask księżycy nocą.

Jaśniejiesz zasadzone nad wody żywej źródłem,
I blask rozsiewasz wokół świeżością kwiecica zdobny.

Pośrodku twoich ramion, gdzie winny krzew rozpięty,
Spywają krwawe strugi czerwienią słodką wina.

tłum. ks. Krzysztof Bardski